

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 „ „ „ „ Kraju 4.00 „
 „ „ „ „ zagran. 7.00 „
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „
 Zwyczajne 5 „ „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 5000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej.



Dziś premjera! Ostatnia nowość!

Gwałtowny, nieoczekiwany skok bezkresnej melancholii nocy do życia, pełnego światła i barw, szczęścia i miłości... Aleja niby fontanna perlistego szampana. Lśniaca wszystkimi barwami tęczy, swawolna, roześmiana, figlarna... oto zasadnicza linja scenariusza tego niezwykłego filmu.

„Żona, której nie zna własny mąż”

Niezwykła sztuka filmowa w 7 aktach.
 W roli tytułowej urocza **LIL DAGOWER.**

Scenariusz w realizacji głośnego duńskiego reżysera B. W. Christensena, osnuty jest na tle prawdziwego zdarzenia w sferach artystycznych jednej z ościennych stolic.

NAD PROGRAM!

TYLKO W LUNIE!

NAD PROGRAM!

Pierwsze zdjęcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu

Mecze footballowe: 1) Polska—Węgry, 2) Rumunja—Stany Zjednoczone.

MUMIFIKACJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

II.

Ostatni zjazd legionistów w Lublinie powziął, jak wiadomo, uchwałę o konieczności powrotu marszałka Piłsudskiego do wojska.

W jakiej roli? Oczywiście, że w roli pierwszorzędnej, jaka słuszenie należy się w armii twórcy tej armii.

Ale w armii obecnie wszystkie pierwszorzędne role począwszy od szefa sztabu, a skończywszy na ministrze wojny, zostały już obsadzone — i na czele całego aparatu wojskowego stoi gen. Sikorski, od pewnego czasu zapatrzony we własną gwiazdę (nie na piersiach zresztą). Gwiazda ta miała i ma swój blask, biorący początek, nie ze Lwowa, lecz powiedzmy, z pod Modlina, ale, jak wszystkie, zresztą, gwiazdy, nie znosi ona innych gwiazd o silniejszym promieniowaniu. Ta gwiazda silniejsza, jest imię Piłsudskiego.

Jeden z wybitnych wojskowych mówił mi, że gdyby „Dziadek” umarł — to niektórzy wyżsi generałowie łby by sobie pourywali w walce o pierwszeństwo (nie przy jego trumnie) przy zdobywaniu opróżnionego przezeń miejsca. — Miejsce to, „zając” byłoby skądinąd rzeczą nielłatwą, bo Piłsudski mało ma sobie równych pod względem zasług, ofiarności, zdolności, siły moralnej i męstwa czynów, biorących początek w więzieniu carskiem, a zakończonych Polską niepodległą.

Piłsudski żyje, nie umarł — ale usunął się „w cień”. Niektórzy twierdzą, że już „poszedł w zapomnienie”. Mylą się jednak, bo nie może pójść w zapomnienie człowiek, który tchnął w naród ducha walki o wolność.

A poza tym Piłsudski ma tylko 57 lat — i aczkolwiek życie miał nielłatwe — zachował żywość nad zwyczajną. Naród Polski o Piłsudskim pamięta i pamiętać będzie nawet po jego śmierci. Pamięć ta, obok pamięci Kościuszków, Sułkowskich, Mierosławskich, będzie może jeszcze piękniejsza, oprócz niejona perspektywą pamiętek i wspomnień bohaterów, które „realiści” tak długo

zaliczali do romantycznych poczynań, aż im leguny przemocą wyjęły głowy z jarzma, mimo, że się doń przyzwyczaili zadobrze.

Opróżnione przez Piłsudskiego miejsce w armii zajęli inni. Prawica robiła swoje. Lewica dopominała się wprawdzie o powrót marszałka — ale to kończyło się na wiecowaniu. Tymczasem zaś, po upadku Szeptyckiego, szły w rachubę kandydatury kompromisowe, które oceniano m. in. miarą ich stosunku do Piłsudskiego. Tylko taki generał miał szansę na ministra, czy szefa sztabu, o którym wiadano, że nie jest Piłsudskiemu oddany. Nawet diabła rogatego zaaprobowałaby prawica na ministra spraw wojskowych, byle nie był „bandytą z pod Rogowa”, chyba... że znowu Warszawie zagrażałyby wojska cudzoziemskie... — Wtedy ten „niebezpieczny człowiek” mógłby się znowu na coś Polsce przydać.

Od czasu, gdy Polska postawiła broń „w kozły” i jęła się odbudowy wewnętrznej — prawica, obojętna na walkę o niepodległość (o której jedynie śpiewała „Boże, coś Polskę”), wzięła się do restaurowania państwowości, zapoczątkowanej z inicjatywy Piłsudskiego, ręką socjalisty. I restaurując, skierowała wszystkie swoje ataki przeciw Piłsudskiemu, ażeby go utracić ze wszystkich pozycji, z wysokości których mógłby decydować o reformach i wpływać na rozwój wypadków.

A więc, obawiano się, że zostanie prezydentem. I ta obawa skłoniła prawicę do takiego określenia władzy prezydenta, że ten prezydent jest dzisiaj manekinem, używanym do reprezentowania państwa słowem (cenzurowanem) i bezczynnym asystowaniem na paradach narodowych.

Piłsudski to rozumiał — i prezydentem zostać nie chciał. Usunął się więc z Belwederu, aby pójść do armii. A potem, gdy do władzy doszła klika włośowa — usunął się z armii, nie chcąc podlegać politycznym rozkazom kierunkowskich autorytetów, które w

wyniku dały nam krew na ulicach Krakowa, Borysławia, Łodzi, Tarnowa.

Co działo się w armii po ustąpieniu Piłsudskiego — wiemy aż nad to. Odsunięto legionistów. Awansowano b. oficerów z armii zaborczych. Forowano zaufanych. Podzielono wojsko na części „wierne” i „niewierne”, które p. Szeptycki, w miarę potrzeby, ściągają do stolicy lub też przenosił jaknajdalej od niej. I wreszcie pozwolono na to, aby spisek (P.P.P.) puścił w armii korzenie, wystarczające do dokonania zamachu stanu.

Gdy Szeptycki odszedł i Grabski operując kompromisem, powierzył tekę wojskową Sosnkowskiemu, ten, mimo, że od roku 1914 — uległ znacznej po-legionowej przemianie, zwrócił się jednak do Piłsudskiego z propozycją powrotu do służby państwowej w wojsku. Nie wypadło inaczej.

To też Piłsudski w liście swym pisze:

„Po moim wystąpieniu z wojska w połowie zeszłego roku, jedyną propozycją powrotu do służby państwowej w wojsku, którą otrzymałem, była propozycja nie czyja inna, jak gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiego”.

A zatem innych propozycji nie było.

I pisze dalej:

„Wszystkie więc inne określenia w enuncjacji (Sikorskiego), związane z wymienioną propozycją nie są zgodne z prawdą”.

A więc żadnych propozycji Sikorski Piłsudskiemu nie robił. — Ograniczył się jedynie do przesłania mu projektu „organizacji najwyższych władz wojskowych”, o którym Piłsudski w liście wspomnianym powiada:

„Projekt nie daje się zastosować w naszych warunkach, a samo sformułowanie funkcji trzech głównych osób: ministra spr. wojskowych, szefa sztabu i generalnego inspektora jest według mego zrozumienia o tyle niejasnym i nie odpowiadającym wymogom pracy wojskowej, że nic, oprócz stałych

tarć i sporów wyniknąć z tego nie może”.

Wywody swe kończy Piłsudski w ten sposób:

„Znając dotychczasowe próby ustalenia organizacji najwyższych władz wojskowych, muszę przypuszczać a priori, że i te ostatnie próby, czynione w dodatku bezemnie, nie odpowiadają moim poglądom, gdyż dotąd spotykałem się prawie zawsze ze sprzeciwem w tej własnej sprawie”.

W słowach tych (które podkreśliłem) czuć żal. Żal do ludzi, którzy radzą o armii.

bez Piłsudskiego („próby bezemnie”), uważając, że już go nie ma.

A czy Piłsudski nie zasłużył sobie na to, aby liczyć się z jego zdaniem, jako człowieka, który dowiódł nam niezbicie, że potrafi przewidywać na daleką metę, wkładając w każdą swą pracę nad zwyczajną intuicję?

Pan Sikorski spreparował taki projekt inspektoratu wojskowego, że stanowisko owego generalnego inspektora miałoby charakter wyłącznie reprezentacyjny bez ingerencji na organizację wojska.

Taką godność takiego inspektora możnaby dobrze nadawać zastępowemu weteranom. Ale Piłsudski jeszcze weteranem nie jest i za weterana się nie uważa, co widać m. in. i z owego listu do „Polski Zbrojnej”.

Chodziło więc komuś o to, aby zweteranizować czy zmumifikować Piłsudskiego nominacją na takiego malowanego inspektora, który musiałby „stawać na baczność” przed zwierzchnikiem w postaci pana ministra.

Wszystcy, co znają Piłsudskiego, wiedzą o tem, że jest on pełen prostoty — i jeśli ma ambicję — to przecież bez ambicji pomysłoby się nie dał.

I jeśli chodzi o ambicję pierwszeństwa w wojsku — to tę ambicję on może mieć w większym niż ktokolwiek stopniu, bo na pierwszeństwo zapracował sobie uczciwie i nie ma potrzeby ustępować go komu innemu, zwłaszcza przed stawiającym znacznie mniejszą społeczną i moralną wartość niż twórca legionów.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

**8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne
 St. Rajskiej**

(obecnie Ady Koziolkiewicz-Skrzypkowskiej i Jadwigi Majchrzakówny)
 zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca we wszystkich klasach.
 97-1 Dyrektor Gimnazjum (—) Jan Opęchowski.

PARK HELENÓW.

W czwartek, dn. 4-go września 1924 r. o godz. 8-iej wieczór

Wielki Koncert Symfoniczny

pod dykcją **Teodora Rydera.** 8123-2

W programie m. in.: Rimski—Korsakow; Szeherezada (poemat symf.)

W razie deszczu i zimna koncert odbędzie się w sali.

Ceny biletów: dla dorosłych 1 złp. 50 gr. i 1 złp. dla młodzieży.

MAC DONALD, HERRIOT I THEUNIS W GENEWIE.

Z powodu udziału przodujących polityków europejskich obrady zgromadzenia ligi budzą ogromne zainteresowanie.

MAC DONALD I HERRIOT NA SALI OBRAD.

GENEWA, 3 września. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”) Dzień dzisiejszy w dalszym ciągu wpłynął na tok prac przygotowawczych. Na początku dzisiejszego plenarnego posiedzenia zgromadzenia ligi ukazał się na sali obrad Herriot i Mac Donald, którzy zostali przyjęci długo niemilkającymi oklaskami.

Po godzinie 12-ej Herriot opuścił salę obrad a wkrótce po nim również i Mac Donald, który udał się na naradę z delegacją angielską.

RZECZOWE WYWODY SPECJALISTY DO SPRAW MNIEJSZOSCI.

Przebieg posiedzenia. GENEWA, 3 września. (Pat.) — W czasie dyskusji nad sprawozdaniem rady ligi narodów ogólne zainteresowanie wzbudziło przemówienie delegata angielskiego prof.

Gilberta Murray, który poruszył sprawę traktatu o ochronie mniejszości narodowych.

Zasada ochrony mniejszości — mówił pan Murray — jest słuszną, ale zastosowanie jej natrafia na trudności.

Wszystkie narody i państwa, po wstąpieniu do wojny znalazły się w sytuacji bardzo trudnej. W państwach tych znalazły się ośrodki innych narodowości, częstokroć nastrojonych wrogo, które stanowią mniejszości.

Zadaniem ligi narodów winno być usunięcie istniejących sporów i zatargów.

Zdaniem p. Murray należy do stosowanej obecnie procedury politycznej wprowadzić pewne zmiany, gdyż procedura ta jest zbyt długa i uciążliwa.

Pożądaniem by było, mówił dalej p. Murray, aby rządy zainteresowane samorzutnie przedstawiały wątpliwe sprawy do rozstrzygnięcia lidze, nie czekając na wezwanie w związku ze skargą zgłoszoną na nie przez inne rządy.

Ochrona mniejszości, zakończył swe przemówienie p. Murray, po-

winna być uważana, za wyraz sprawiedliwości i prawa, a nie uciążliwe brzemie.

W dalszym ciągu w dyskusji ogólnej Nansen poruszył sprawę działalności trybunału w Hadze, stwierdzając, że 14-cie państw małych podpisało protokół poddający konflikty międzynarodowe trybunałowi w Hadze. Nansen wzywa wielkie mocarstwa do podpisania protokółu, którego wartość praktyczną potwierdziło doświadczenie trzech ostatnich lat.

Na posiedzeniu popołudniowym delegat Finlandji Prokop wyraził zadowolenie z rezolucji poprzedniego zgromadzenia w sprawie wschodniej Kareliji.

Przewodniczący Motte wita przybyłych Herriota i Mac Donalda w Genewie i dziękuje obu premierom za zainteresowanie, jakie okazali oni wobec ligi narodów, międzynarodowej organizacji pokoju. Podobne życzyli słowa wystosował Motta pod adresem Theunisa, premiera belgijskiego, jeszcze nieobecnego na posiedzeniu.

Nansen wyraża uznanie dla dzieła dokonanego przez ligę narodów

i wyraża życzenie, aby wielkie mocarstwa zechciały zatwierdzić klawzulę fakultatywną, przewidującą przesyłanie każdej sprawy spornej do stałego międzynarodowego trybunału w Hadze. Mówca zaleca zwołanie w możliwie najbliższym czasie międzynarodowej konferencji dla sprawy radio - telegrafji.

THEUNIS W GENEWIE.

GENEWA, 3 września. (Pat.) — Przybył tu premier belgijski Theunis.

ROZMOWY.

GENEWA, 3 września. (Pat.) — Mac Donald, Herriot, Briand i Loucher odbyli ze sobą rozmowę. Rozmowa ta miała charakter niezwykle serdeczny.

IDEALNA ZGODA MIĘDZY MAC DONALDEM A HERRIOTEM.

GENEWA, 3 września. (Telegr. wł. „Gł. Pol.”) —

Dziś wieczorem Herriot i Mac Donald przyjęli dziennikarzy, któ-

rym złożyli oświadczenie w sprawie stanowiska swych delegacji w stosunku do kwestji, będących na porządku dziennym obrad zgromadzenia.

Powszechna uwagę zwrócił okoliczność, że w oświadczeniu obu premierów, złożonym oddzielnie przez każdego z nich, podkreślona została zgodność stanowisk obu rządów.

Wobec tego z wielkim zaciekawieniem oczekiwane są jutrzejsze debaty.

NIEMCY PROTEGUJĄ WATYKAN DO LIGI.

HANNOVER, 3 września. (PAT) Wczoraj zamknięto tu obrady nie mieckiego kongresu katolickiego. Ostatni mówca ks. Loevenstein za kończył swe przemówienie wezwaniem do rządu niemieckiego, aby przystąpienie Niemiec do ligi uzależnił od zaproszenia Watykanu do wysłania swego delegata do ligi. Ks. Loevenstein zwrócił się do katolików całego świata z prośbą o poparcie tych żądań, których dalszym celem jest utworzenie papieskiego trybunału rozjemczego.

AMERYKAŃSKIE PROJEKTY W MODZIE.

Po zaakceptowaniu projektu Davesa ze strony amerykańskiej przedstawiony został nowy projekt rozbrojenia i gwarancji, który usuwa w cień projekty Mac Donalda i Herriota.

Sprawy rozbrojenia, gwarancji, bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy najważniejszymi punktami obrad zgromadzenia ligi narodów.

SHOTVELL U HERRIOTA.

GENEWA, 3 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”) —

Potwierdza się wiadomość, że współautor projektu amerykańskiego Shotvell bawił wczoraj w Lyonie i że został przyjęty przez Herriota, któremu wyłuszczył projekt amerykański.

W kołach zgromadzenia zapewniają, że rządy angielski i amerykański nieoficjalnie zapewniły swe poparcie temu projektowi.

Dziś wieczorem Herriot odbył z delegacją francuską naradę w sprawie projektu amerykańskiego, a jutro naradzi się w tej samej sprawie z Mac Donaldem.

MAC DONALD I HERRIOT A PROJEKT AMERYKAŃSKI.

GENEWA, 3 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) —

Jutro o godz. 12 wygłosi Mac Donald swą mowę w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Przed wygłoszeniem przemówienia Mac Donald spotka się z Herriotem na śniadaniu, które wyda dla obydwoch premierów sekretarz generalny ligi narodów Sir Erich Drummond.

Podczas śniadania odbędzie się narada obydwoch premierów w sprawie projektu amerykańskiego. Z kół zbliżonych do delegacji francuskiej zapewniają, że w razie

gdyby doszło do porozumienia pomiędzy Mac Donaldem a Herriotem, ten ostatni wygłosi swe przemówienie zaraz po Mac Donaldzie.

DZIENNIKARZE POLSCY U AUTORA PROJEKTU AMERYKAŃSKIEGO.

GENEWA, 3 września. (PAT) Prof. amerykański Shotvell autor projektu traktatu o rozbrojeniu i bezpieczeństwie przyjął dziś dziennikarzy polskich, a w rozmowie z nimi objaśnił poszczególne punkty amerykańskiego projektu. Prof. Shotvell dodał, że projekt ten cieszy się poparciem ze stro-

ny partji senatora La Foletta, oraz części kół demokratycznych Ameryki.

PLAN MAC DONALDA.

LONDYN, 3 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) —

„Daily Telegraph” dowiadyuje się, że zamiar Mac Donalda, odnoszący się do rozbrojenia, trzymany jest w ścisłej tajemnicy i dopiero we czwartek przemówi Mac Donald o bezpieczeństwie i rozbrojeniu, porozumiał się wstępnie ze swymi kolegami delegatami dominijów i z premierem francuskim Herriotem.

Nie jest również wykluczone, że

Mac Donald w ostatniej chwili odroczy swe przemówienie ze względu na zgłoszony plan amerykański, który, jak twierdzą, posiada uznanie prez. Coolidge’a.

Z GÓRY WRÓŻA NIEPOWODZENIE.

PARYŻ, 3 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) —

Dzisiejsze wieczorne wydanie „L’information” zapewnia, że projekt rozbrojeniu Mac Donalda jest niebezpieczny dla dalszego istnienia ligi narodów, gdyż niema żadnych widoków, by mógł być przyjęty.

Realizacja planu Dawesa.

Komisja do spłat niemieckich już jest, zastępca również. Jeżeli jeszcze przyjdą spłaty — to wszystko będzie w najlepszym porządku.

OVEN JOUNGH W BERLINIE.

BERLIN, 3 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) —

W hotelu „Adlon” utworzone zostało prowizoryczne biuro dla generalnego agenta odszkodowawczego Ovena Joungha, który w czwartek przybywa do Berlina. Z funduszu 20 milionów marek zlo-

żona, która została pokryta zostaną dostawy rzeczowe na miesiąc wrzesień w węglu, chemicznych składnikach i barwnikach należne Anglii, Francji, Belgji i Włochom. Francuski i belgijski rządy będą miały do zapłacenia ze swej strony 10 września r. b. pierwsze spłaty z zysków, osiągniętych w obszarach Ruhry. Niemcy będą musiały w dalszym ciągu spłacać w każdej dekadzie około 83 milionów marek w złocie. Wszy stkie te pieniądze pozostaną w Niemczech i służyć będą jedynie do zabezpieczenia rzeczowych do staw.

ZASTĘPCA JOUNGHA.

PARYŻ, 3 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) —

Dziś o godz. 6 wieczorem komisja reparacyjna mianowała zastępcę generalnego agenta spłat niemieckich w osobie Seymora Gilberta.

Joungh wyjechał o 7.15 wieczorem do Berlina.

PIERWSZY WYWIAD Z JOUNGH’EM.

PARYŻ, 3 września. (PAT) —

Komisarz dla spłat odszkodowawczych Owen Joungh udzielił wywiadu korespondentowi „Exelsiora”, oświadczając, że zamierza pracować w kontakcie z komisją odszkodowań. Komisarz zaznaczył, że po ustępstwach, jakie poczyniła Francja na konferencji londyńskiej, trudno jest wątpić w jej szczerą wolę pojednawczą. Owen Joungh dodał, że ciężary, pod którymi się uginają Niemcy, nie są mniejsze od ciężarów, jakie dźwigać muszą inne państwa.

198-4

Powrócił
Dr. P. Langbard

Zawadzka 10,
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-1 i 5-8.

Dr. med.
Z. Aronson

powrócił.
Sienkiewicza 37. Tel. 16-10.

MUSSOLINI ZROBI Z OPOZYCJI „SIECZKĘ”.

RZYM, 3 września. (Telegram własny). —

Mussolini wygłosił mowę w m. Badia. W mowie swej zagroził opozycji, iż gdyby ośmieliła się przejść od słów do czynów uczyni z niej „sieczkę” pod kijami czarnych koszul. Prasa opozycyjna oburzona jest na wystąpienie Mussoliniego i nazywa je wykłamywaniem się z ciężkiej sytuacji.

STRAJK METALOWCÓW W WIEDNIU.

WIEDEN, 3 września. (PAT) — Związki przemysłowców odrzuciły żądania robotników metalowych, co do podwyższenia płac o 15 proc. Wobec tego, wybuchł tu strajk.

ZNIŻKA TARYFY KOLEJOWEJ W NIEMCZECH.

BERLIN, 3 września. (PAT) — Uchwalona przez rząd niemiecki niższa taryf wynosić będzie, według informacji dzienników, od 10 do 15 procent.

Prof. F. MATKOWSKA
powróciła i wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Ewangelicka 7 od 12 do 1 i od 4-6 po poł.

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

8118-2
(choroby skórne i weneryczne)
powróciła
ul. Cegielniana Nr. 6.

Traktat z sowietami klęską Mac Donalda.

Krytyczna sytuacja gabinetu angielskiego.

LONDYN, 3 września. (Telegr. wł. „Głosu Pol.”) —

W tutejszych kołach politycznych uważają, że stanowisko rządu jest bardzo zachwiane ze względu na dzisiejsze uchwały zarządu stronnictwa liberalistów.

Dzisiejsza „Evening News” donosi, że stronnictwo liberalistów przez powzięcie tych uchwał przyłącza się do opozycji, a więc do konserwatystów w sprawie umowy angielsko - sowieckiej.

Przygotowania do nowych wyborów stają się coraz bardziej intensywne.

NIE CHCĄ BOLSZEWIKÓW.

LONDYN, 3 września. (Pat.) Na dorocznym kongresie tradeunjonów w Hull rozpatrywano kwestję przyjęcia Rosji do międzynarodowego związku tradeunjonów. W czasie dyskusji uwidoczniła się

tak wielka różnica zapatrywań, że zdecydowano znakomitą większością głosów przejść nad tą kwestją do porządku dziennego.

LOS GABINETU PRZESĄDZONY.

BERLIN, 3 września. (Pat) — „Acht Uhr Blatt” donosi z Londynu, że położenie parlamentarne gabinetu Mac Donalda bardzo się pogorszyło w ciągu ostatniego tygodnia, ponieważ konserwatyści postanowili odrzucić układ angielsko-rosyjski, a za ich przykładem poszło stronnictwo liberalistów, które powzięło identyczną uchwałę. W ten sposób przeciw układowi wypowiedzie się ogromna większość izby gmin. „Evenings-Standard” uważa, że los gabinetu Mac Donalda został tem samym przesądzony.

Prace budżetowe w galopującym tempie.

WARSZAWA, (Telef. od naszego koresp.) — Minister skarbu rozesał okólnik do wszystkich urzędów, polecający przedstawienie budżetu na rok 1925 w nieprzekraczalnym terminie do 10 września.

Termin ten musi być dotrzymany, ponieważ już w dniu 11 b. m. rozpoczyna się pod przewodnic-

twem premiera konferencja poświęcona opracowaniu budżetu.

Szybkie przeprowadzenie prac budżetowych jest konieczne, ponieważ rząd chce w terminie przewidzianym przez konstytucję t. j. w październiku przedstawić sejmowi projekt budżetu na rok następnny.

Przemysłowcy u wojewody łódzkiego.

Podatek obrotowy, kredyty wogóle a lombardowe w szczególności i reorganizacja pracy — oto bolączki przemysłu łódzkiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem odbyła się w sali posiedzeń województwa łódzkiego, zwołana przez p. wojewodę d-ra Garapicha konferencja z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, okręgu łódzkiego.

Oprócz p. wojewody w konferencji brał udział p. wicewojewoda Łyszkowski, kierownik wydziału przemysłowego inż. Bajer. Z ramienia przemysłu przybyli na konferencję przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, grupując wielki przemysł włókienniczy, przedstawiciele krajowego związku przemysłu włókienniczego, obejmującego średni i mały przemysł włókienniczy oraz przedstawiciele związku farbiarń i wykończalni.

Konferencję zajął p. wojewoda, wyjaśniając, że zaprosił przedstawicieli przemysłu, by bezpośrednio od nich usłyszeć opinię o obecnym stanie przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim, o przyczynach panującego zastój i o projektach i zamierzeniach przemysłu na najbliższą przyszłość.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po przemówieniu p. wojewody, pierwszy zabrał głos p.

Maurycy Poznański, jako przedstawiciel wielkiego przemysłu i w obszernym przemówieniu przedstawił obecny stan wielkiego przemysłu włókienniczego, powody panującego kryzysu i nakreślił życzenia przemysłu pod adresem rządu.

Zyczenia te streszczają się przede wszystkim w kierunku rychłej nowelizacji podatku obrotowego, który w obecnej formie nie sprzyja rozwojowi handlu i obniżeniu się cen.

Przy tej sposobności mówca po-

ruszył sprawę wymiaru podatku obrotowego, zwracając uwagę na niedogodności obecnego stanu rzeczy. Następnie mówca poświęcił szereg uwag sprawie kredytów dla przemysłu a w szczególności sprawie kredytów lombardowych, których brak jest najdotkliwszy. Wreszcie mówca zajął się szczególnie sprawą reorganizacji pracy w przemyśle włókienniczym, wspominając o wysuniętych w tym kierunku propozycjach, które przez robotników nie zostały przyjęte i stwierdzając konieczność takiej reorganizacji dla zrównania się pod tym względem z przemysłem włókienniczym zagranicą.

Drugi z kolei mówca p. **Maks Kernbaum**, zajął się stosunkami panującymi w wielkim przemyśle wełnianym, uzupełniając odnośnie do tego przemysłu uwagi przedmówcy.

Następnie zabierali głos reprezentanci krajowego związku włókienniczego i związku farbiarń i wykończalni, przedstawiając szczególnie ciężkie położenie przemysłu średniego i małego i precyzując specyficzne jego potrzeby tam, gdzie nie znalazły one wyrazu w wywodach reprezentantów wielkiego przemysłu.

Po dyskusji, p. wojewoda zwrócił się do zebranych z szeregiem pytań, będących w związku z informacjami, jakie dała wczorajsza konferencja z przedstawicielami związków zawodowych.

Nad pytaniami wywiązała się jeszcze krótka dyskusja, poczem p. wojewoda zamknął konferencję, dziękując zebranym za udział w niej i udzielone informacje.

cia politycznego, lecz liczebność, lecz siła zorganizowanych mas.

Zorganizowanie więc całego proletariatu daje rękojmię tej siły, która skłoni przeciwników do posłuszeństwa, naginając ich ku prawdzie i sprawiedliwości społecznej.

Nawiązując do samej ustawy, mówca zobrazował wytrwałość zabiegów, czynionych przez partje robotnicze, celem rozciągnięcia jej na pracowników umysłowych. Partje robotnicze w sejmie i senacie z PPS. na czele nie ustawały w swych zabiegach, bijąc uparcie w zacięty mur większości sejmowej — większości obszarniczo-kapitalistycznej.

W zakończeniu mówca dał wyraz nadziei, że pracownicy, doświadczony na sobie skutków chodzenia luzem, przystąpią do zorganizowania wszystkich swych pracowników, by stanąć w szeregach walczącego proletariatu i gruntować te fundamenty przyszłego ustroju, którym będzie królestwo pracy.

Dzisiejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dnia 4 b. m., będzie uskuteczniona wypłata 2-ej i 3-ej raty zasiłku bezrobotnym, zarejestrowanym przez niżej wymienione biura rejestracyjne do dnia 2 września b. m. włącznie, którzy dotychczas tych rat nie otrzymali, a posiadają numerki rejestracyjne:

W I biurze wypłat, ul. DREWNOwska, fabryka B-ci Kaszub, od nr. 4475;

W III biurze wypłat, Helenów, od nr. 4161;

W IV biurze wypłat, ul. ROKIĆska, dom tow. akc. Widz. manufaktury, od nr. 5601;

W IX biurze wypłat, ul. RZGOWska, fabryka Stolarowa, od nr. 4548.

Jak Łódź płaci podatek majątkowy.

(b) Według wyjaśnień władz skarbowych, w pierwszej połowie sierpnia wpłynęło na poczet podatku majątkowego 28,7 proc. wymiaru pierwszej raty.

Łódź zajmuje czwarte miejsce po izbach skarbowych wileńskiej, poznańskiej i grudziądzkiej, gdyż wpłaciła 41,2 proc. wymierzonej sumy.

Właściciele wielkich mieszkań biada wam!

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło statut podatku miejskiego od zbytku mieszkaniowego, uchwalony przez radę miejską dnia 18-go czerwca 1924 roku.

Niewzważony protest

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że złożony przez radnego dr. Szeuiga protest w sprawie przejęcia przez miasto od łódzkiego chrześcijańskiego tow. dobroczynności domu starców i kalek pod warunkiem, zastrzeżonym przez to tow., że do komitetu domu wejdzie m. in. 12 przedstawicieli rady miejskiej — chrześcijan, nie został przez województwo uwzględniony.

Odmowę swą opierają władze nadzorcze na fakcie, że łódzkie tow. dobroczynności zaofiarowało magistratowi przejęcie domu starców i kalek pod pewnymi warunkami, a w szeregu ich pod tym, że do komitetu domu mogą należeć tylko chrześcijanie. Skoro rada miejska warunki te akceptowała, to przez ten fakt zasadnicze prawa członków, wynikające z wyboru do rady miejskiej, w niczem ograniczone nie zostały. Poza tem rada miejska do komitetu domu delegować może nie tylko członków rady, lecz także osoby z poza grona rady miejskiej.

Samochodowe karetki pogotowia.

Jak informuje nas oddział prasowy magistratu, karoserje do karetek samochodowych pogotowia znajdują się już w trakcie wykonania i karetki te w połowie października zostaną oddane do użytku publicznego.

Ustalenie nowych cen pieczywa.

(p) W dniu wczorajszym zjawili się w urzędzie walki z lichwą u dr. Grabowskiego przedstawiciele chrześcijańskiego i żydowskiego cechu piekarzy, wezwani w sprawie drożyzny pieczywa i konieczności obniżenia tychże.

Piekarze zgodzili się na obniżenie cen pieczywa stosownie do cen maki.

Z dniem dzisiejszym kosztować będzie chleb z 50 proc. maki 75 gr. za 2 kg., z 60 proc. maki 66 gr., z 70 proc. — 70 gr.

Kilogram bułek 75 gr., czyli jedna bułeczka 5 gr.

Naprawiać chodniki.

(34) W dniu wczorajszym policja m. spisała 43 protokoły na właścicieli posesji, mieszczących się na ul. Rzgowskiej za niewykonanie poleceń komisariatu rządu na m. Łódź o bezwzględnej naprawianiu chodników.

Może tym sposobem panowie właściciele uszanują rozporządzenie komisariatu rządu i przed słotami jesiennymi doprowadzą chodniki do normalnego stanu.

Teatr MIEJSKI

Giełtńska nr. 65.

Dziś o godz. 9 wiecz.

Pożegnalne występy słynnego rosyjskiego teatru artystycznego

Ptaka Niebieskiego

(Siniaja Ptica)

W programie m. in. Burlacy, Katarinka, Marzenia kinta, Dobosza swiego wezwał król, Czastuski, Rosyjska zabawka, Wśród cyganów.

Kasa czynna od 11-2 i od 5-9.

Przed sesją rady miejskiej.

Nagromadziło się wiele spraw.

(b) O negdaj w radzie miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. Wolczyńskiego posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Na wstępie p. Wolczyński przedstawił plan magistratu, co do regulacji ulic nad „Łódką“, jej przedłużenia i Wschodniej, co też zostało przyjęte.

Następnie przewodniczący zawiadomił komisję, iż w swoim czasie podczas jednego z posiedzeń rady miejskiej uchwalono, aby zakłady fryzjerskie były otwarte w sobotę od 9 rano do 9 wieczór.

Okręgowy inspektor pracy przesłał magistratowi pismo, w którym komunikuje, iż uchwała ta jest niezgodna z obowiązującą ustawą o 10 godzinnym dniu handlu i należy ją zanulować.

Po dyskusji nad tą sprawą komisja uchwaliła ustanowić czas pracy w zakładach fryzjerskich w sobotę od 9 rano do 7 wieczór.

Dalej dr. Starzyński odczytał nowy statut o zakazie plucia w miejscach publicznych, przyczem statut ten przyjęto.

Następnie odczytano statut stypendjów m. Łodzi dla młodzieży krajowych szkół akademickich na pamiętkę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej. Statut ten został wniesiony przez wydział oświaty i kultury, który wnosi o przyznanie tych stypendjów tylko tym, którzy poświęca się nauce pedagogicznej. Prócz tego wymaga jest, aby korzystający ze stypendjów, poświęcili swą pracę szkołom średnim przez tak długi czas, jaki korzystali ze stypendjów.

Przeciwko temu ostatniemu warunkowi, a zwłaszcza przeciwko narzucaniu komuś poświęcenia pedagogicznego, występował radny Nowacki, lecz wniosek jego upadł i przyjęto tylko poprawkę radnego Holenderskiego, aby w pierwszym rzędzie korzystali ze stypendjów łodzianie, a odrzucono poprawkę, by stypendjum u-

dzielano bez różnicy narodowości i wyznania.

W końcu rozpatrywano wniosek r. Holenderskiego w sprawie zaopatrzenia w mieszkania ludności nieurzędniczej.

Wnioskodawca wskazywał, że na podstawie art. 28 dekretu Naczelnika państwa z dnia 16 stycznia 1919 r. przysługuje zarządom miejskim prawo dzielić większe lokale i mieszkania ponad 4 pokoje, o ile pokoiów tych jest zbyt dużo.

Referent wskazał, że w obecnym czasie podczas głodu mieszkaniowego zarządzenie to jest koniecznym. Przeszło 400,000 mieszkańców zajmuje 72,000 pokoi, natomiast w większych mieszkaniach razem w 45,000 pokojach mieszka 70 do 80,000 mieszkańców. Te dane dostatecznie ilustrują, w jakich warunkach mieszka obecnie klasa robotnicza.

Na zasadzie obliczenia wydziału podatkowego przy opracowaniu podatku od zbytku mieszkaniowego, gdy ustalona została norma: 1 osoba na każdy pokój, okazało się, iż w Łodzi jest do 5,000 pokoi zbyt licznych.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, przyczem wiceprezydent Wojewódzki oświadczył, że wniosek p. Holenderskiego wymaga głębszego zastanowienia się, gdyż wchodzi w grę strona prawna, którą należy wyjaśnić.

Wobec powyższego p. Wojewódzki zaproponował sprawę tę przekazać magistratowi do rozpatrzenia.

Radny Nowacki, przychylając się do tego wniosku, zaproponował odroczenie tej sprawy do następnego posiedzenia komisji, by wysłuchać opinii przedstawicieli wydziałów podatkowego i prawnego.

Po wypowiedzeniu się jeszcze kilku mówców przyjęto wniosek p. Wojewódzkiego.

Magistraty muszą oszczędzać.

Magistrat otrzymał, za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, zalecający zwiazkom komunalnym wprowadzenie możliwych oszczędności do budżetu wydatków na rok 1925. W szczególności należy w tym celu: 1) zaprzestanie wykonywania i finansowania wszelkich nowych inwestycji i przedsięwzięć, ograniczając się tylko do wykonywania koniecznych robót, już rozpoczętych, których przerwanie byłoby równoznaczne ze zmarnowaniem poczynionych nakładów; 2) ograniczyć się do wykonywania tylko takich zadań z zakresu administracji samorządowej, które należą do obowiązków związków komunalnych, uregulowanych ustawowo.

Wydatki inne, które związki komunalne podejmują dobrowolnie mogą mieć miejsce o tyle, o ile po wykonaniu zadań, wymienionych powyżej, związki komunalne posiadają będą pokrycie we wpływach zwyczajnych, bez uciekania się do nadzwyczajnych źródeł dochodu.

Echa afery celnej.

Wyjaśnienie firmy spedycyjnej.

Mam zaszczyt prosić W Pana Redaktora o umieszczenie w po-czytnym Jego piśmie następującego sprostowania:

Skonfiskowaną u mnie przedzie przysłała do składów moich, podczas mojej nieobecności, firma ekspedycyjna „Spedom“ s-ka akc. w Łodzi, Narutowicza 28, do jej dyspozycji.

Działalność mego interesu polega wyłącznie na magazynowaniu towarów, a z ocenieniem lub nawet

tylko z ekspedycją takowych nie wspólnego nie mam.

Przesyłane do składów moich towary leżą zawsze do dyspozycji i na odpowiedzialność danych firm, przyczem nie mam wcale możności sprawdzania ich należytego ocenia.

Dziękując uprzejmie, racz Szanowny Redaktorze przyjąć wyrażenie szacunku i poważania.

N. Stiller.

Szkoła Kierowców Samochodowych POLSKIEJ YMCA

Al. Kościuszki nr. 68.

zawiadamia, że z dniem 1 września przyjmuje zapisy na nowe kursa: Zawodowe 3, 6 i 9 miesięczne w godz. wieczorowych, Amatorskie 1 miesięczne w godz. popołudniowych, dla Pań 1 miesięczne w godzinach rannych.

Oplata bardzo przystępna.

Blizszych informacji udziela kancelarja szkoły od godz. 10 do 1 pp. i od 3 do 9 wieczór.

8092—1

Przewidywaliśmy to dawno!

Pozwolono obszarnikom i kmiotkom wywieźć zboże, a teraz, gdy drożyzna zagraża sanacji trzeba kupować zagranicą.

WARSZAWA, 3 września (Pat) W dniu 3 września odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którym poza całym szeregiem spraw bieżących rozpatrywano zagadnienie przywozu zboża i mąki. W rezultacie powyższych obrad komitet ekonom. rady min. postanowił ustalić zgodnicie z treścią ustawy, po uregulowaniu stosunków celnych — cło wywozowe od żyta na 25 złotych od tony, oraz zawiesić pobieranie cła wywozowego od mąki z zagranicy. Wobec uchwalenia przez ciałą ustawodawczą wspomnianej ustawy system reglamentacji wywozu zostaje zwinięty, a pozwolenia wywozu na żyto nie będą wydawane wogóle.

W zagłębiu Dąbrowskiem i na G. Śląsku wre.

Komuniści urządzają masówki.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W kopalni Ksawerze pod Będzinem komuniści urządzili t. zw. masówkę, nawołując do strajku i rozrzucając odezwy komunistyczne, domagające się bezpłatnych mieszkań, ograniczenia czasu pracy i zwolnienia komunistów. Robotnicy postanowili, mimo nieprzyjęcia redukcji plac, proponowanej przez przemysłowców, przeciwstawić się agitacji komunistycznej wszelkimi środkami. Na kopalni Wiktor i Piaski dokonano w dniu 31-ym b. m. wypłaty obniżonych o 10 proc. zarobków bez protestów ze strony robotników. W bieżącym tygodniu odbędą się dalsze pertraktacje między przemysłowcami a robotnikami na Górnym Śląsku. Ostatnie starcia między przemysłowcami a robotnikami doprowadziły do wręczenia z obu stron petycji do rządu o wyznaczenie komisji międzyministerjalnej dla uregulowania na miejscu wszystkich spraw spornych.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W dniu dzisiejszym byli przyjęci przez premiera Władysława Grabskiego i ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia przedstawiciele robotników górnośląskich, pp. Skowrouch i Herc, którzy przedstawili w smutnych barwach położenie mas robotniczych na Górnym Śląsku. Delegaci robotników wskazali, że ciężka sytuacja trwa w niezmiennym stanie dalej na Górnym Śląsku całym, a w szczególności w powiecie rybnickim. W powiecie tym szczególnie daje się we znaki drożyzna i brak pracy. Premier i minister Kiedroń obiecali rozpatrzyć życzliwie postulaty robotników górnośląskich a minister Kiedroń przyrzekł, że w połowie miesiąca osobiście uda się na Górną Śląsk, by naocznie przekonać się o najpilniejszych potrzebach ludności.

Sensacyjne sprawy po ferjach sądowych.

Stpiczyński, Nowaczyński, Niemojewski, Szmaragd Sadowska i „Pinkerton“.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). Ferje sądowe dobiegają do końca w dniu 15 b. m. W tym dniu rozpoczną się już normalne sesje sądowe. Program najbliższych posiedzeń warszawskiego sądu okręgowego przedstawia się bardzo ciekawie. Zaraz w pierwszych dniach po wznowieniu sesji rozpatrywane będą sprawy redaktorów: Stpiczyńskiego, Nowaczyńskiego i Niemojewskiego. W końcu miesiąca 8-my wydział sądu okręgowego rozważać będzie sprawę archimandryty Szmaragda, zabójcy metropolity Jerzego. Również w końcu miesiąca sąd okręgowy rozpatrzy skargę dr. Zofii Sadowskiej przeciwko biur „Pinkerton“, które, jak wiadomo, trudni się wywiadem prywatnym.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI WE LWOWIE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). P. prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w czwartek, dn. 4 b. m. do Lwowa. Powrót nastąpi w poniedziałek, dnia 8-go września.

CYWILNA PRZYSIEGA UMUNDUROWANYCH WOJEWODÓW

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W dniu wczorajszym nowi wojewodowie gen. Januszajtys i Olszewski złożyli przysięgę służbową i odbyli następnie dłuższą naradę z premierem.

RATYFIKACJA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-FINLANDZKIEGO.

WARSZAWA, 3 września. (Pat). W dniu 3 b. m. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie dnia 10 listopada 1923 roku.

WPISY SZKOLNE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3 września. (Telef. od nasz. koresp.) — Szkoły średnie warszawskie ustaliły wysokość wpisowego na pierwszy kwartał 1924-1925 r. w kwocie od 150 do 200 złotych, zależnie od klasy.

Jednocześnie związek nauczycieli szkół średnich ustalił normę zasadniczej płacy nauczycielskiej na miesiąc wrzesień w wysokości 133 złotych 50 groszy.

NOWA TARYFA TOWAROWA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie o zmianach w taryfie towarowej.

Nowa taryfa wprowadza pewne ulgi. Ulgi te dotyczą przewozu świeżych ziemniaków ze wszystkich stacji i kolei państwowych do zagłębia dąbrowskiego i górnośląskiego, przewozu węgla drzewnego od wszystkich stacji do stacji granicznych, przewozu jaj od granicy sowieckiej do granicy niemieckiej, przewozu maszyn i narzędzi od granicy niemieckiej do sowieckiej i przewozu zboża od granicy sowieckiej do niemieckiej. Jak widzimy nowa taryfa towarowa w wysokim stopniu uwzględnia potrzeby tranzytu międzynarodowego przez Polskę.

Polonia-Victoria Żiżkow 4:2 (3:1)

WARSZAWA, 3 września. (P.A.T.). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Victoria Żiżkow“ z Pragi a warszawską „Polonią“ zakończyły się zwycięstwem „Polonii“ w stosunku 4:2 (3:1).

Zwycięska „Polonia“ w dniu 7 września wyjeżdża z Polski, udając się do Konstantynopola, gdzie rozegra kilka meczu.

Raidy kawalerzystów polskich i rumuńskich.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W tych dniach przybywa do Polski rejd konny oficerów rumuńskich. Oficerowie przekroczą granicę polską w dniu 10 b. m. i drogą na Zamość — Lublin — Dęblin przybędą w dniu 20 b. m. do Warszawy. Wkrótce odbędzie się rejd oficerów kawalerji polskiej do Rumunii.

Nowy napad bandy na Kresach. Tym razem na południu.

Barciński w ogniu karabinowym.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). Dnia 1 września o godz. 1-ej w nocy, korzystając z deszczu i ciemnej nocy banda, złożona z 40 ludzi uzbrojona i w ubraniach cywilnych przeszła granicę polsko-rosyjską pod Mogilanami, pow. ostrowskiego i napadła na dwór p. Ostrowskiej w Stadnikach w pow. rówieńskim. Po steroryzowaniu domowników i zamordowaniu mechanika, obrabowano dwór, podpalamo wszystkie sterty, poczem banda uciekła w lasy michałowickie. Zaalarmowana policja i posterunki graniczne oraz wojsko rozpoczęły natychmiast pościg. Wobecnej chwili obława doprowadziła do osaczenia i odjęcia bandy w lasach michałowickich. Przebieg bandy przez granicę był bardzo starannie przygotowany, dzięki znakomitemu wywiadowi i urzędzeniu planowej dywersji w innych miejscowościach kordonu granicznego.

I tak w Czerwiakowie, pow. ostrowskiego tejże nocy czterech bandytów napadło na dom Ludwiszczyka we wsi Wilji, pow. ostrowskiego. Bandyci napadli na posterunkowego policji państwowej Barcińskiego, odpowiadając salwą na jego strzały. Gdy nadbiegła pomoc placówki z kompanji granicznej, bandyci cofnęli się za kordon. Koło Lachowa został zabity posterunkowy Gawrzychczuk. Według zeznań ujętych w związku z powyższem osobników banda ta miała za zadanie wywołanie porozu powstania ludności miejscowej w pow. ostrowskim. Między innymi ujęci Dymowski i Dycia złożyli szczegółowe zeznania, jak ich agenci sowieccy nakłaniali do zorganizowania napadu bandyckiego na terytorjum polskie, obiecując im wzamian złote góry.

„Nawrócenie“ Sawinkowa było przygotowane.

Do Rosji wyjechał w towarzystwie a od roku pertraktował z sowietami.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta) — Dowiadujemy się, że wraz z Sawinkowem wyjechał do Rosji jego najbliższy przyjaciel, feljtonista gazety „Za Swobodu“ p. Dithoff-Dedental. Ten ostatni nie był jednak sądzony przez władze sowieckie, ponieważ Sawinkow wziął na siebie całkowitą odpowiedzialność za całą akcję swego ugrupowania. W sprawie Sawinkowa krąży w kołach rosyjskich w Warszawie sensacyjna wiadomość, że już od jesieni ubiegłego roku Sawinkow był w porozumieniu z sowietami i że temu należy przypisać liczne wypadki wykrycia i rozgromienia organizacji Sawinkowa na terytorjum Rosji.

Plac Sport. HELENOW



Stow. Sport. „UNION“

W niedzielę, dn. 7-go września 1924 roku

o godzinie 3.30 po południu

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

Udział biorą: 7-mio krotny mistrz świata **Ellegaard Devoissoux** — Francja, **Moretti** — Włochy, **Jensen** — Danja, **Stabe** — Niemcy, **Peter** — Niemcy, **Van Bever** — Belgja, **Neinas, Vinzelberg, Weber** — rekordziści świata i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi, którzy rozegrają **Mistrzostwo foru Województwa Łódzkiego**.

W poniedziałek, dnia 8 września 1924 r. o godz. 3.30 po poł.

Czwarty 6-cio GODZINNY WYŚCIG parami na wzór ameryk. wyścigów 6-o dniowych.

Bilety wejściowe od zł. 1.50 do 3.— zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Melior“, ul. Przejazd 26 16. od środy, 8-go września r. b. i w niedzielę, 7-go i poniedziałek 8-go do godz. 1-01 w lokalu klubowym S. „Union“, Przejazd 7.

Podczas wyścigów przegrana orkiestra.

Każdego dnia rozstawanie rowerów pomiędzy posiadaczami numerowanych programów.

Wydawnictwo „SARFUS“

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 93/29 rozpoczęło wydawać

Bibliotekę Pisarzy Żydowskich

pod redakcją **Samuela Wołkowicza**.

W „Bibliotece“ ukaza się w przekładzie polskim najcenniejsze utwory literatury żydowskiej

Pierwszy tom „Biblioteki“

Notatki komiwojażera Szolem Alejchema

w przekładzie **JARÓBA APENSZLAKA**.

już ukazał się na półkach księgarskich

Książka objętości około 250 str. większego formatu, drukowana na wytwornym papierze, ozdobiona przez art. mal. Tykocińskiego.

Cena zł. 6. Księgarze otrzymują odpowiedni rabat.

Wszechświatowej marki francuski koniak

A.C. Meukow & Co Cognac

do nabycia w pierwszorzędnym handlach winno-kolonjalnych i restauracjach. 52-10

Poszukuję

3-cm lub 4-ch pokoi z wszelkimi wygodami w centrum miasta, parter lub I piętro. Oferty do „Głosu“ M. S.

Dr. med. M. Rożaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Osobnie zastępczym w dziedzinie ginekim.

DZIELNA 9. przyjmuję od 8 do 9 i pół i 4-8.

Tel. 28 98, O-S.

Dr. Tadeusz Skibiński

Choroby kobiece i akuszeria

przyjmuje 5-6 g. ul. Piotrkowska 175.

Dr. Zeldowicz-Walczo

Choroby i obżęce i akuszeria

przyjmuje od 4-6 Kilińskiego 117 3 dom od Nawrotu

Dr. med. M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe.

Piotrkowska 120

Przyjm. od 5-5 300-5

Wakują posady nauczycieli (ek)

łacinacy i gimnastyki do klas starszych, przyrody (roczne zastępstwo) śpiewu i jęz. hebrajskiego. **Wykwalifikowane siły zechcą zgłosić się (ust. lub piśm.) do kancelarji gimnazjum (Południowa 18) w godz. szkolnych.**

Młodą osobę

18-20 lat, milej powierzchowności, inteligentną chrześcijankę poszukuję do szycia bielizny i ewent. zajęcia się domem. Oferty dla „S. S.“ do Adm. „Głosu“ 57-2

Doktor J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

powrócił

ul. Pańska Nr. 4 przy rogu Konstantynowskiej

od 8 rano do 11 od 8 do 9 wiecz.

Dr. med. Wł. Polakowski

ginekolog-akuszer mieszka obecnie ul. Piotrkowska 113

Przyjm. od 5-6. Telefon 27-10.

